Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 48 — Wąbrzeźno, wtorek dnia 26 kwietnia 1938 — Rok 20

Ostatnia matura

Według starego systemu

Rozpczynające się już w niedługim czasie egzaminy maturalne będą miały specjalne znaczenie. Będą to bowiem ostatnie egzaminy, oparte na dotychczasowym systemie. W roku przyszłym do egzaminu dojrzałości stanie pierwszy rocznik,, który ukończył szkołę nowego typu — liceum.

Jak będzie wyglądała przyszła matura? Czy w ogóle ten system kończenia szkoły średniej zostanie utrzymany?

Oto pytanie, na które odpowiedź otrzymać musimy jeszcze przed wakacjami, aby nauczyciele, którzy wykładać mają w drugiej klasie licealnej, mogli się odpowiednio przygotować do swej przyszłej pracy.

Ten okres wyczekiwania na decyzję prac oświatowych zostanie zapewne zużyty tak przez przeciwników, jak i przez zwolenników egzaminów dojrzałości na intensywną akcję propagandową. Pierwsi uważają maturę za nonsens, za niepotrzebne i niecelowe męczenie młodzieży. Drudzy — odnoszą się do niej pozytywnie, nie tylko dlatego, że w tej chwili nie ma lepszego sposobu sprawdzenia zasobu wiedzy i rozwoju umysłowego, lecz także z tego względu, że uważają ją za próbę odporności nerwowej i siły woli, zdolności do panowania nad sobą, do skupienia się, do walki o swoje miejsce w świecie.

Najbardziej ważkim argumentem, jakim szermują przeciwnicy matury, są częste załamania psychiczne, jakie przechodzą ci, którzy nie zdali egzaminu dojrzałości. Kilka wypadków samobójstw oto najbardziej emocjonujące zarzuty, przemawiające — zdawało by się — za zniesieniem matury.

Czy jednak w rzeczywistości argumenty te mają tak silną wymowę, jak sądzą ci, którzy nimi operują? Czy przyczyn tragedii, jakie przeżywają niektórzy maturzyści należy szukać w samej formie egzaminów, czy też zupełnie gdzie indziej?

Nauczyciele, a zwłaszcza rodzina ucznia żąda od niego bezwzględnego zdania egzaminu. Stawia mu to za punkt honoru. Zamiast uodporniać go nerwowo, denerwuje tylko ciągłym straszeniem i „naganianiem" do nauki. Ewentualnie niepowodzenie wyolbrzymia się do rozmiarów klęski życiowej.

Nic dziwnego, że przy takim nastawieniu rodziców, „obcięcie się" jest uważane przez młodzież za straszne nieszczęście, którego „ogromu" nie wytrzymują słabsze jednostki.

Jest zrozumiałe, że dla rodziny niezdanie matury przez dziecko jest bardzo przykre, nie jest jednak nieszczęściem. Pociągnie ono za sobą tylko konieczność ponownego składania egzaminu, co wiąże się z nieprzyjemnym zwiększeniem kosztów, nie można jednak robić z tego tragedii, nie można tylko dlatego zważać matury. Zwłaszcza, że egzamin maturalny, to dla większości okazja do wielkiej radości, to triumf z pierwszego odniesionego zwycięstwa życiowego.

Egzamin maturalny winien być dla młodzieży czymś w rodzaju — jeśli wolno użyć takiego porównania — zawodów sportowych. Na boisku odbywa się próba sprawności fizycznej. Nerwy i mięśnie są napięte do ostateczności. Radość nad pokonaniem przeciwników i samego siebie jest najpiękniejszą nagrodą za triumf. W auli szkolnej sprawdza się uczenia umiejętności, opanowanie, inteligencję, zdolność jak wielkie zawody sportowe, gdzie nie „umiera się ze strachu", nie mielibyśmy tyle urazów psychicznych i tragedyj z powodu niezdanej matury.

Życie współczesne to okres ciągłych walk, zmagań, ciągłych egzaminów.

Żeby wyjść z niego zwycięsko trzeba być jednostką zahartowaną. Trzeba więc postawić sobie pytanie, czy dobrze byłoby ułatwiać młodzieży jej „pierwsze kroki"....

Zawczasu przecież musi się ona zaprawiać do przyszłych trudów. Dlatego kasując egzaminy maturalne, wyrządzilibyśmy młodzieży raczej krzywdę, pozbawiając ją ostatniej i jedynej poważniejszej próby przed wejściem w życie.

Obecny egzamin maturalny jest o wiele łatwiejszy, niż w latach dawnych.

Nie jest on już dzisiaj tak ciężką próbą, jak to miało miejsce kilkanaście lat temu. Kto wie, czy ta zmiana nie odbiła się także i na charakterze młodzieży.

Mówią, że matura jest złym sprawdzianem.

Może.

W tej chwili nie ma jednak lepszego.

Załamują się nad nim słabsze jednostki.

Cóż zrobić. Dziś w Polsce tylko silnych nam potrzeba. Dla nich właśnie jest matura, daje im radość pokonanie trudności, zaprawia ich do walk życiowych.

170 kilometrów granicy francusko-hiszpańskiej w rękach zwycięskich narodowców

SALAMANKA. Kwatera główna komunikuje: W ciągu piątku wojska nasze posuwały się w dalszym ciągu na południe i stanęły wieczorem w pobliżu Alcala de Chivert. *W ciągu godzin południowych na froncie madryckim zdobyliśmy stanowiska nieprzyjacielskie w dzielnicy Usera.*

SALAMANA. Ofensywa wojsk narodowych w kierunku południowym w prowincji Castellon trwa nieprzerwanie. Oddziały narodowe wzięli do niewoli znaczną ilość jeńców, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty. W środę wieczór wojska narodowe zdobyły kilka pozycji nieprzyjacielskich w dzielnicy madryckiej Usera.

MANEWR GEN. SOLCHAGA

SARAGOSSA. Manewr gen. Solchaga rozpoczęty 7 bm pomiędzy Leridą a granicą francuską został w czwartek zakończony z chwilą gdy oddziały kolumny wojsk posuwającej się z Bisauri nawiązały łączność z oddziałami dążącymi z Sort. Wojska rządowe zostały otoczone z trzech stron na terenie o promieniu 30 km z miejscowością Malpas pośrodku. Teren, na którym znajduje się wojsko rządowe obejmuje przestrzeń 2.600 km. kw.

Wojska rządowe na lewym skrzydle liczą około 7 tys. ludzi i wycofują się na terytorium Francji Oddziały rządowe prawego skrzydła wycofują się pośpiesznie w kierunku na Seo de Urgel. Siły powstańcze otrzymały posiłki złożone z jednostek policji, które obsadzą zdobyte odcinki graniczne.

W dowództwie powstańczym utrzymuje się przekonanie, że likwidacja wojsk rządowych na tym odcinku będzie bardzo szybka, gdyż większość sił rządowych zbiegła już zagranicę francuską.

PRZYGNĘBIENIE W BARCELONIE

BARCELONA. W związku ze zwycięstwami wojsk powstańczych, w kołach rządowych daje się zauważyć wielkie przygnębienie. Ogłoszone zostało rozporządzenie w sprawie powołania pod broń wszystkich młodych ludzi, którzy przed dniem 28 bm. ukończą 18 rok życia. Poza tem powołano wiele roczników do superrewizji. W Walencji organizacje zawodowe zorganizowały wszystkich swych członków, którzy nie przekroczyli 40 rok życia.

Będą oni natychmiast wcieleni w szeregi milicji czerwonej oraz wysłani na front.

ŁUPY WOJENNE

SARAGOSSA. Wsród łupów jakie wpadły w ręce wojsk powstańczych w południowej części frontu Ebro znajduje się samochód ciężarowy z ładunkiem 18 milionów posetów w złocie i srebrze. Poza tym wojska powstańcze zdobyły tam 14 samochodów ciężarowych, 4 czołgi sowieckie, 4 działa przeciwlotnicze i wielką ilość kryp, znajdujących się na rzece.

Jak donoszą z frontu pirenejskiego, wojska rządowe wycofując się z dolin Aran i Benasque, uprowadziły ze sobą wielkie stada bydła, liczące około pół miliona owiec, 100 tys. kóz, 5 tys. koni i mułów oraz około 20 tys. krów.

DALSZA AKCJA NARODOWCÓW

SALAMANKA. Oddziały galicjańskie, czyniąc stałe postępy w kierunku południowym zajęły miejsc. Chevert oraz szereg ważnych pozycji w okolicy Albocacer i Cuevar de Vinroma w prowincji Castellon. Kilka przeciwnatarć rządowych zostało krwawo odpartych.

W ręce powstańców dostało się kilkuset jeńców, z 24 karabinami maszynowymi i czołgi sowieckiego pochodzenia.

Na froncie Grenady polepszyli powstańcy swe wysunięte naprzód pozycje.

ZAPRZECZENIE PLOTKOM CZERWONYCH

Władze powstańcze zaprzeczają kategorycznie rozszerzanej przez ambasadę hiszpańską w Londynie wiadomości, jakoby dowództwo nad wojskami powstańczymi przeprowadzającymi operacje w pobliżu granicy francuskiej, miał objąć jeden z generałów niemieckich. Zaprzeczają one również wiadomości o wysłaniu do Hiszpanii 70 oficerów niemieckich, którzy mieliby objąć najważniejsze dowództwa.

PRZESZŁO 170 KM. NAD GRANICĄ FRANCUSKĄ W RĘKACH NARODOWCÓW

W posiadaniu wojsk powstańczych znajduje się obecnie 170 km. granicy francusko - hiszpańskiej, co stanowi przeszło jej połowę.

Bunt w garnizonie białoruskim przeciw władzom sowieckim

LENINGRAD. W czwartek w godzinach wieczornych nadeszła wiadomość o wielkim buncie wojskowym w jednym z największych garnizonów okręgu białoruskiego. Bunt objął dywizjon artylerii przeciwlotniczej i przerzucił się następnie na dwa pułki piechoty mające swe koszary w sąsiedztwie koszar artylerii.

Sytuacja była groźna. Dowództwo białoruskiego okręgu wojennego zawiadomiło o buncie władze centralne, które wydały nakaz stłumienia buntu najbardziej energicznymi środkami.

Charakterystyczne jest. że w buncie tym wzięli udział wspólnie z żołnierzami także oficerowie.

Według krążących pogłosek bunt skierowany był przeciwko komisarzom politycznym. W ostatnich czasach dochodziło bowiem coraz częściej do ostrych nieporozumień między korpusem oficerskim a komisarzami politycznymi.

Tragiczny zgon dyrektora protokułu dypl. śp. Romera

WARSZAWA. Dyrektor protokułu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych Karol Romer zakończył w niedzielę życie, uległszy nieszczęśliwemu wypadkowi z bronią w czasie pobytu w majątku swym Inwałd pod Bielskim.

Niemcy nie chcą służyć w wojsku polskim

W jednym z ostatnich numerów „Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego" opublikowane zostały na 30 stronach nazwiska 453 osób, które nie stawiły się w czasie ostatniego poboru przed komisjami wojskowymi. Z osób tych prawie wszystkie są narodowości niemieckiej, przy czym roczniki 1913, 1914, 1915 i 1916 reprezentowane są w tym spisie wyłącznie przez poborowych Niemców.

Masowe uchylanie się młodych Niemców od służby w wojsku polskim stanowi pełen wymowy przykład na to, jak mniejszość niemiecka w Polsce praktycznie pojmuje swoje obowiązki obywatelskie.

Do mieszkańców Pomorza

„Pokaż mi jak mieszkasz—powiem ci kim jesteś"

Kultura miezkania to nie tylko czyste i porządnie utrzymane pokoje i izby — to również kwiaty w oknach, ładny ogródek, wysypane piaskiem ścieszki — to czyste podwórka, równe parkany, schludne budynki gospodarcze — to czystowymiecione ulice, obsadzone drzewami, to niewydeptane trawniki i klomby kwiatowe!

Pamiętajmy, że kultura jednostek stanowi kulturę całego narodu.

Dążeniem naszym powinno być aby Pomorze, ten kraj wspaniałych zabytków architektury, kraj lasów i jezior, urodzajnych ziem i łąk nadrzecznych i przede wszystkim kraj pracowitych ludzi, przodował w szlachetnym wyścigu stworzenia właściwych warunków życia społecznego i okazania swej kultury na zewnątrz w każdym drobiazgu swego otoczenia, swego domu, ogrodu czy miejskiej ulicy lub parku.

Chciałbym, aby cała ludność Wielkiego Pomorza zgodnie i solidarnie podjęła ten celowy wysiłek, a wówczas rzeszom rodaków, jadących z całego kraju nad Bałtyk i tym, co z szerokiego świata przybywają do Polski — ukaże się pełnia krasy naszej nadmorskiej ziemi.

Aby dopomódz inicjatywie prywatnej do rozwoju tej akcji według jednolitego programu, zarządziłem powołanie odpowiednich komisji, które będą współdziałały na terenie Pomorza z władzami rządowymi i samorządowymi.

Nie wątpię, że apel mój znajdzie szeroki oddźwięk u wszystkich mieszkańców ziemi pomorskiej.

Toruń kwiecień 1938 rok.
Wł. Raczkiewicz, wojewoda

Do czego służą szkoły niemieckie w Polsce

Gmach szkoły niemieckiej w Pszczynie posiada 30 izb, w których uczy się około 150 dzieci, a więc 5 dzieci na izbę.

Zainteresowanie się więc taką „wygodną" szkołą jest zrozumiałe. Bliższa obserwacja gmachu daje ciekawe wyniki i pozwala się zorientować, jakim celom ten obszerny gmach służy.

Każdego nieomal wieczora po godzinie 22,00 słychać w sąsiednich ulicach krzyk i hałas. To „uciskana" mniejszość (zwłaszcza młodzież) niemiecka zażywa wygód i swobody. Różne "Turnvereiny" odbywają tu ćwiczenia a „bundy" mają tu przytulone locum na swoje debaty. Gdy przez radio mówi Führer, wówczas zauważyć można nieraz, że późną nocą około godziny 23,00 podwoje szkoły wypuszczają swych gości grupami.

Młodzież niemiecka wychodzi stamtąd rozbawiona nucąc nieraz na ulicy jej ulubione piosenki zachowanie się w ostatnim czasie młodzieży niemieckiej w Pszczynie świadczy, że młodzież ta znajduje się pod wpływem nam wrogim, chociaż starzy Niemcy afiszować chcą na zewnątrz swą wysoką lojalność.

Sprawę tę należy wyjaśnić. Przypominamy, że ludność polska w Niemczech nie może w godzinach wolnych od nauki prowadzić w szkołach państwowych kursów języka polskiego, cóż dopiero mówić o innych celach nienaukowych.

„To jest Polskie"

Jedno z pism prowincjonalnych opisuje niezmiernie charakterystyczny dla nastrojów panujących wśród najmłodszych latorośli szczepu germańskiego w Państwie Polskim, wypadek, który zdarzył się w Jarocinie w województwie poznańskim:

— Jakieś małżeństwo z małą dziewczynką, wyglądającą na 5 lat, wybierało w pewnym składzie bławat. materiał na sukienkę. Dziewczynka z całego stosu przedłożonych materiałów wszystko odrzucała: gdy kupiec przedłożył jej materiał z wielkimi czerwonymi makami, dziewczynka z widocznym wstrętem i specjalnie z naciskiem to zaznaczając zawołał: „Das wil ich nicht das ist polnisch! (Nie chcę tego, to jest polskie!). Rodzice dziewczynki bardzo się cieszyli z „dowcipnej" odpowiedzi swej córeczki.

Drobny ten fakt nasuwa b. poważne refleksje. Niemcy w Polsce cieszą się z takim dobrobytem i takimi swobodami kulturalnymi, o jakich w Niemczech nawet Niemcy marzyć nie mogą.

Jest to wynikiem różnic w strukturze obu państw. Jeśli tego Niemcy w Polsce zrozumieć nie chcą, jeśli chcą wytwarzać wśród siebie antypolskie nastroje, jeśli niedwuznacznie dążą do realizacji celów politycznych — to nasze stanowisko wobec tej grupy mniejszościowej winno ulec generalnej rewizji.

PO RAZ PIERWSZY POWIEWA FLAGA HITLEROWSKA Z WIEŻY KATEDRY ŚW. SZCZEPANA

WIEDEŃ. W dniu urodzin kanclerza Hitlera we Wiedniu wywieszono po raz pierwszy z wieży katedry św. Szczepana olbrzymią 137-metrową flagą hitlerowską

Na Zielone Święta do Wilna

Wyjeżdża z Pomorza jedyny w tym roku pociąg popularny do Wilna.

Uczestnicy pociągu - pielgrzymki w ciągu dwudniowego pobytu w Wilnie będą mieli okazję zapoznać się z pięknem tego miasta i jego okolicą. Pociąg pielgrzymkę organizują KSMM. i Kat. Stow. Mężów. W drodze powrotnej zwiedzenie Warszawy. Udział brać mogą wszyscy katolicy obojga płci.

Wyjazd z Pomorza (z Grudziądza i Torunia) w sobotę dnia 4 czerwca. Powrót we wtorek dnia 7 czerwca.

Uczestnicy korzystają z wysokiej zniżki kolejowej 75 procentowej.

Bilet do Wilna i z powrotem kosztuje w klasie III 15,50 zł, w klasie II 22,50 zł. Dojeżdżający z wszystkich zakątków Pomorza do jednej ze stacji wyjazdowych korzystają z 50 procentowej zniżki dojazdowej przy wyjeździe i z powrotem.

Do powyższej kwoty ceny biletu dochodzi w klasie II i III kwota 6 zł jako opłata za nocleg, karnet zniżkowy na obiad i posiłki w jadłodajniach wileńskich, wycieczkę do jezior trockich wzgl. Trynopola oraz wpisowe.

Zgłoszenia:
1) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej — Pelplin, Al. Cystersów 2
2) albo Katolickie Stowarzyszenie Mężów — Pelplin, Plac Mariacki.

Na życzenie przesyłamy dokładne informacje (za dołączeniem znaczka na odpiewiedź).

Ostateczny termin zgłoszeń do 28 maja 1938 roku.

Skład władz O. Z. N.

w powiecie wąbrzeskim

Władze Naczelne Obozu Zjednoczenia Narodowego ustaliły władze powiatowe Obozu na powiat wąbrzeski w następującym składzie:

PREZYDIUM

Przewodniczący Obwodu:
Bolesław Szczuka — Wąbrzeźno.
Wice - przewodniczący:
Lech Mieczkowski — Niedźwiedź,
Władysław Klimek — Pływaczewo,
Franciszek Rząsa — Brudzawki.
Sekretarz:
Józef Kurzyński — Wąbrzeźno.
Rada Obwodowa:
Artur Reiske — Golub,
Józef Stankiewicz — Kowalewo,
Aleks. Ledwochowski — Wąbrzeźno,
Aleks. Podgórski — Wąbrzeźno,
Wincenty Lewandowski — Wąbrzenźo,
Wacław Woźniewski — Wąbrzeźno.
Wład. Wiśniewski — Wąbrzeźno,
Anastazy Cander — Wąbrzeźno,
Paulin Strzelewicz — Golub,
Teodor Gotszalk — Golub,
Jan Czyżniewski — Kowalewo,
Wład. Wiśniewski — Kowalewo,
Józef Ewertowski — Pluskowęsy,
Łukasz Marciniak — Trzcianek,
Stanisław Paczkowski — Ostrowo.
Bronisław Kowalski — Czystochleb.
Leon Niewiada — Bielsk.

W najbliższym czasie będą również ustalone władze Kół OZN. w Wąbrzeźnie — Kowalewie — Golubiu jako i w poszczególnych Kołach Wiejskich.

Skład tych władz nie omieszkamy podać na łamach naszego pisma.

KIEDY ROZPOCZNIE PRACĘ SĄD APELACYJNY W TORUNIU.

Ostatni „Dziennik Ustaw" zawiera uchwaloną przez Sejm i Senat ustawą o Sądzie Apelacyjnym w Toruniu.

Apelacja toruńska obejmie okręgi S. Okręgowych w Bydgoszczy, Chojnicach, Gdyni, Grudziądzu i Toruniu.

Rozpoczęcie czynności Sądu Apelacyjnego nastąpi prawdopodobnie od 1 października 1938 roku.

Po Skarby Zachodu

(Ciąg dalszy.)

Czy powiedzie się stworzyć we Francji klasyczne szkoły „Girls"? Oto pytanie, nad którem głowią się obecnie dyrekcje Musikhallów francuskich.

Bezpośrednie stosunki handlowe Polski z Paryżem, a w szczególności z Francją nie są dostatecznie rozwinięte ani wyzyskane. Towar nasz dociera na rynek francuski przeważnie za pośrednictwem Niemiec, Holandji i Danji. Nawiązanie osobistego, bezpośredniego zetknięcia natrafia na ogromne trudności. Inicjatywa wielkich banków, tworzenie biur informacyjnych oraz mieszanych towarzystw handlowych, mogłyby w tej dziedzinie oddać znaczne usługi. Zaznaczyć tu wypada, że o ile kultura francuska, przedostająca się do nas za pośrednictwem dzieł sztuki, podręczników, belletrystyki, literatury i teatru, działa ożywczo i wytrzeźwiająco na nieco marzycielską, a do mistycyzmu podatną umysłowość polską, o tyle znów żywi jej przedstawiciele wydają nam się często dziwaczni lub wprost niezrozumiali.

Umysłowość polska, to szereg szybkich intuicyjnych obrazów czerpiących swe źródło w podświadomej uczuciowości.

Francuz posiada wyobraźnię jeszcze żywszą, ale lodowatą, lubującą się w zawrotnych i rafinowanych kombinacjach myślowych. W codziennem życiu te, tak odmienne umysłowości, przedstawiające się jako pierwszorzędne wartości, kroczą jednak odrębnemi drogami ducha — a zwykle nie podporządkowywują się sobie wzajemnie. Najpoważniejszy Francuz mniej sugestjonuje Polaka, mniej jego umysł zniewala i odurza, niż przeciętny Niemiec. Polak Francuza — na podobieństwo mieszkańca jakiejś odległej planety — rzadko tylko bierze „na serjo." Obaj nawzajem czynią na siebie nie realne, a często nawet prawie humorystyczne wrażenie.

W „Café du Commerce" spotykam znajomego grosistę, pana Durand. Zamawiam dwa Porto. P. Durand opowiada:

— Powracam z A. O. F., eksportujemy także symbol cywilizacji zachodu.

— Samochody? Cylindry? Pańczochy?

— Nie, parasole!

Istotnie w bieżącym sezonie eksporterzy francuscy robią na parasolach krociowe fortuny. Chwilowo bowiem Sererowie, Onolohowie, Soninkesi, mieszkańcy Gwinei i Dahomeju zamieniają swe oszczędności na europejskie deszczochrony. P. Durand objaśnia mnie, że w tym wypadku krajowcom nie tyle chodzi o skuteczne zabezpieczenie się przed opadem atmosferycznym i słońcem, ile o zaspokojenie potrzeby posiadania przedmiotu zbytkownego. Najbiedniejsi i najbogatsi, bez względu na pogodę noszą się z parasolką. Pierwszy Europejczyk, który wkroczył do Tombuktu, René Caillé uzyskał w zamian za ten przybór łaski i zaufanie Sultana Ahinodasa, a u krajowców afrykańskiego zachodu moda ta od dawna nie jest nowością.

Obstalowałem nowe Porto. — Pan Durand rzuca pytanie:

— Czy Polska posiada kolonje afrykańskie? a dalej: Widzisz Pan, interes jest sezonowy, zbywamy zleżałe zapasy materjału, ale wytwarzanie nowych stoków nie opłaci się. Czy Polska mogłaby nam dostarczać tandety na eksport?

— Nie sądze, nie posiadamy kapitałów, doświadczeń, warsztatów, z trudem walczymy o opanowanie własnego rynku.

— Doświadczenie znajdziecie u nas, ale nie kapitały. Obecnie we Francji rozprawia się nawet o sprzedaży niektórych kolonji, ale do was Polaków należy przyszłość, posiadacie najwyższe wartości to jest dzieci i robotnika — pracujcie, do djabła!

NIEPOROZUMIENIA Z FRANCUZAMI.

Gdy przeciętnie wykształcony i oczytany kupiec, czy obywatel polski myśl swą, w chwili wolnej od codziennej pracy, zwraca ku naszej drugiej ojczyźnie Francji, popełnia nieraz chcąc nie chcąc pewną omyłkę w ocenie nadsekwańskich stosunków. Jest to błąd perspektywy, a powodem jego brak wspólnych granic, sąsiedzkich stosunków i ta okoliczność, że spoglądamy na Francją, jakoby przez mgłę ogólników, którą nasiała między nami beletrystyka, prasa, a nawet poważniejsze historyczne studja.

(Ciąg dalszy nastąpi

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Bandyci zamordowali kupca w Świętochłowicach

ZMASAKROWANE ZWŁOKI Z UWIĄZANYM U SZYI SZNUREM NA PODŁODZE. — WSTRZĄSAJĄCE ODKRYCIE ŻONY.

CHORZÓW. Żona kupca Franciszka Wolnego ze Świętochłowic (ulica Kolejowa 22) zaniepokojona nieobecnością męża, udała się do jego składu. Zastała ona tam skład zamknięty.

Tknięta złym przeczuciem zawołała sąsiadów i przy pomocy ich wyważyła drzwi składu. Oczom sąsiadów i żony Wolnego przedstawił się widok ścinający krew w żyłach.

Na podłodze leżał 60-letni Franciszek Wolny zalany cały krwią. Zwłoki były już zimne. Miał on strzaskaną czaszkę, a na szyji uwiązany był sznur, za pomocą którego mordercy prócz ran zadanych ofierze udusili go.

Zawezwana policja stwierdziła, że był to mord rabunkowy, gdyż stwierdzono brak w kasie 40 złotych i 5 marek niemieckich.

Policja ustaliła również personalia sprawców. Ze względu na dobro śledztwa nazwiska ich trzymane są na razie w tajemnicy.

Wypadek ten wywołał w Świętochłowicach wielkie wrażenie, albowiem Wolny uchodził za poważanego obywatela.

Spłonął wielki dom towarowy w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA. Wczoraj o godz. 9 wieczorem wielki pożar zniszczył w Morawskiej Ostrawie kilkupiętrowy gmach domu towarowego „Aso".

Kordony policyjne powstrzymywały napływające z całego miasta i z przyległych miejscowości Śląska Cieszyńskiego tłumy ludzi, zwabione potężną łuną.

W pewnej chwili na trzecim piętrze nastąpił gwałtowny wybuch. Z okien buchnęły potężne płomienie. Na piętrze tym znajdował się dział ogni sztucznych.

Mimo wytężonej akcji strażaków, zaopatrzonych w maski gazowe, kostiumy azbestowe, nie udało się nic uratować. Cały gmach spłonął doszczętnie.

W domach sąsiednich popękały od ogromnego żaru szyby i zarysowały się mury.

Szkody oszacowane zostały na 20 milionów koron.

Pożar bardzo znanego w całym zagłębiu węglowym domu towarowego wywołał na pograniczu morawsko-śląskim wielkie wrażenie.

Morderca Górzyński rozpacza w więzieniu

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu który w dniu 5 lutego 1938 roku skazał bandytę Tadeusza Górzyńskiego z Bierzgłowa, na karę śmierci przez powieszenie oraz utratę praw obywatelskich na zawsze za liczne napady rabunkowe na terenie pow. toruńskiego.

Górzyński, który dotychczas w celi więziennej zachowywał się spokojnie i był zrównoważony, po otrzymaniu wyroku Sądu Apelacyjnego załamał się psychicznie i całymi dniami głośno szlocha.

Morderca jest głuchy na perswazje swych współtowarzyszów więziennych którzy mu tłumaczą, że wyrok ostatecznie nie uprawomocnił się, gdyż sprawy nie rozstrzygnął jeszcze Sąd Najwyższy, a ponadto korzystać może z łaski Pana Prezydenta.

1 MILIARD FRANKÓW STRAT WYRZĄDZIŁY MROZY WE FRANCJI

Ostatnie wielkie przymrozki jakie nawiedziły Francję, wyrządziły francuskiemu gospodarstwu rolnemu wielkie szkody. Po długiej pięknej pogodzie wiele drzew i roślin przedwcześnie zaczęło rozkwitać, a obecne przymrozki zniszczyły przedwcześnie wybujałe rośliny. straty ich wynosić mają około 1 miliarda franków. Niedobór zbiorów win, spowodowany również powyższymi przymrozkami, obliczają mniej więcej na 7 milionów hektolitrów.

Silne mrozy panują również we Włoszech, gdzie temperatura wynosi 13 stopni poniżej zera.

Niebezpieczne paczki

Państwowa Służba Zdrowia zwróciła uwagę na sposób przesyłania do Państwowego Zakładu Higieny i jego oddziałów przesyłek do pracowni bakteriologicznych. Stwierdzono bowiem że w wielu wypadkach przesyłki te są niedbale opakowane, co grozi szerzeniem się niebezpiecznych chorób.

Tak np. wysyłano z różnych miejscowości wiejskich do analizy łby wściekłych psów, nie zabezpieczonych w dostateczny sposób. W przyszłości przesyłki grożące szerzeniem się zarazy mają być ekspediowane w hermetycznie zamkniętych słojach.

8 dni trwać będzie uczta weselna króla Zogu I

BIAŁOGRÓD. W całej Albani a szczególnie w Tiranie, trwają gorączkowe przygotowania do wyznaczonego na 27 kwietnia ślubu króla Zogu I z Węgierką hr. Geraldiną Apponyi.

Uroczystości weselne rozpoczną się już 25 bm. i trwać będą przez 8 dni. Do Tirany przyjeżdżają już naczelnicy szczepów albańskich, przywożąc, jak każe stary obyczaj, wspaniałe podarunki dla królewskiej narzeczonej. Z Budapesztu wyruszyła wczoraj kolumna 36 samochodów, wioząca węgierskich gości weselnych do Tirany.

Polskę będzie reprezentował poseł Schwarzbur - Guenther

Złodzieje wynieśli szafę z bielizną

Starogard. Niezwykle zuchwałej kradzieży dokonano w nocy u mistrza szewskiego Pawła Raata, zam. przy ul. Hallera 14. Złodzieje wynieśli z mieszkania mimo że spali w nim domownicy, wielką szafę z bielizną i na pobliskiej łące przeszukali ją dokładnie, zabierając z niej 150 zł w gotówce, złoty zegarek z łańcuszkiem, 4 obrączki ślubne i 3 złote pierścionki. Bieliznę i książeczkę oszczędnościową porozrzucali na łące. Sprawcy prawdopodobnie ukryli się w domu poszkodowanego już przed zamknięciem bramy, by w nocy dokonać kradzieży.

LIST GEN. FRANCO DO KARTUZANINA

KARTUZY. Mieszkaniec Kartuz p. Kazimierz Ropel, zamieszkały przy Rynku 4, otrzymał w tych dniach list od gen. Franco z jego podobizną, w którym wódz powstańców dziękuje p. R. za nadesłane wyrazy hołdu i uznania zwycięstw armii narodowej.

Bezczelny napad bandycki

LIPNO. Do mieszkania Rudolfa Flara zam. we wsi Krzyżówki w pow. lipnowskich, wtargnęło dwóch zamaskowanych mężczyzn.

Jeden z nich był uzbrojony w rewolwer, z którego wystrzelił na postrach gdy domownicy odmówili wydania pieniędzy. Po steroryzowaniu domowników, związaniu im rąk i zamknięciu w piwnicy sprawcy skradli gotówką 2 dolary kanadyjskie, około 3 zł, bilonem, 9 weksli na sumę 3350 zł oraz garderobę i różne przedmioty. Ogólna strata wynosi 3750 zł. Władze prowadzą dochodzenie za sprawcami napadu.

Dlaczego Węgry wprowadzą ustawy przeciw — żydowskie

BUDAPESZT. Węgierskie czynniki rządowe podawają motywy, jakie mają uzasadnić konieczność wprowadzenia ustaw ograniczających prawa żydów na Węgrzech. Dane statystyczne wykazują że w okresie od r. 1848 do chwili wybuchu wojny światowej ilość ludności żydowskiej na Węgrzech wzrosła pięciokrotnie. Udział żydów w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego, zawodowego i kulturalnego przedstawia się procentowo w stosunku do Węgrów oraz innych narodowości następująco: handel i bankowość 45%, komunikacja 7,5%, prywatni inżynierowie 30,4%, chemicy 45,1%, muzycy 28,9%, śpiewacy 21,7%, rzeźbiarze 8,3%, malarze - artyści 15,7% nauka 24,7%, prasa 35,3%, adwokaci 49,2%, szkolnictwo publiczne 6,2%, artyści 24,1%, służba państwowa 1,7%.

Silne trzęsienie ziemi w Turcji

Turcję nawiedziły trzęsienia ziemi, które przybrało charakter olbrzymiej katastrofy żywiołowej. Wstrząsy podziemne trwają nadal. Całe okręgi, jak Kirszehir, Yozgat i Corum są doszczętnie zniszczone. Około 50.000 bezdomnych obozuje pod gołym niebem, wśród głębokich szczelin, powstałych na skutek trzęsienia ziemi, którymi płyną strumienie wrzącej wody.

Pod gruzami domów i odłamkami skał zginęły całe rodziny. Wiekszość spośród blisko 1000 ofiar stanowią kobiety i dzieci.

Dalsze telegramy donoszą: Głównym ośrodkiem trzęsienia jest Anatolia w Turcji azjatyckiej, gdzie pierwsze wstrząsy dały się odczuć we wtorek i od tego czasu ustawicznie się powtarzają. Trzęsienia te stanowią nienotowaną dotychczas w historii Turcji katastrofę. Całe połacie kraju uległy zupełnemu spustoszeniu. Trzęsieniu ziemi towarzyszą ogłuszające podziemne łoskoty. które wywołują nieustanny popłoch wśród ludności. Całe rodziny nagle zginęły w powstałych w czasie wstrząsów szczelinach gór.

Według ostatnich wiadomości, liczba zabitych i zaginionych oceniana jest na 1000 osób, przy czym 18 wsi zostało całkowicie zniesionych z powierzchni ziemi, a 22 zostały częściowo zniszczone. Istnieje jednak obawa, że liczba zabitych i straty materialne są znacznie większe. Zorganizowano specjalne oddziały ratunkowe.

Z całego świata

WARSZAWA. Na uroczystościach zaślubin króla Albanii Zogu I, rząd polski będzie reprezentować w Tiranie poseł R.P. przy rządzie greckim p. Władysław Schwarzburg - Guenter, który przy tej sposobności złoży listy uwierzytelniające.

LIBAWA. Zarząd miejski w Libawie wydał niezwykłe polecenie. Na dzień 20 kwietnia wyznaczono ogólną walkę ze szczurami i kotami.

Wyglądało by to na absurd. Jednak jest to prawda. W niektórych dzielnicach Libawy liczba kotów wzrosła do tak olbrzymich rozmiarów, że mieszkańcy tych dzielnic zwrócili się z żądaniem, aby zrobiono porządek także i z kotami. Dzień 20 kwietnia stał się w Libawie niezwykłym. Obok szczurów wytępiono również i koty.

BERLIN. W Berlinie odbędzie się w dniu 28 kwietnia br. w sali Bethovena koncert pianisty Aleksandra Sienkiewicza, który odegra wyłącznie program szopenowski.

BERLIN. Zbiórka kości w Niemczech osięga coraz lepsze rezultaty. Prowadzi ją przeważnie młodzież szkolna. W samym Berlinie, podzielonym na 10 okręgów zbiórkowych, zebrano w miesiący marcu br. 109.675 kg kości. Najwyższą ilość zebrała 35 szkoła powszechna w Charlottenburgu.

BURGOS. Dowództwo frontu madryckiego armii republikańskiej rzuciło na front pod Leridę 5.000 ludzi spod Madrytu. Obecnie wskutek zajęcia wybrzeża przez wojska generała Franco powrót tych dywizji na front madrycki został uniemożliwiony, o ile nawet w ogóle wykluczony.

RZYM. Podpisany na Wielkanoc pakt między Włochami i Anglią zawiera 24 strony oraz około 5.000 słów.

RZYM. Podczas wielkiej parady floty wojennej Włoch przed kanclerzem Hitlerem w zatoce Neapolitańskiej obecnych będzie około 400 dziennikarzy. W tej ilości znajdzie się około 150 dziennikarzy niemieckich oraz 130 zagranicznych.

Skazanie uczniów szkół żydowskich za uprawianie propagandy bolszewickiej

WILNO. W środę późnym wieczorem przed Sądem Okręgowym w Wilnie zapadł wyrok w procesie ośmiu uczniów wileńkich szkół żydowskich w wieku od 16 do 19 lat, oskarżonych o działalność wywrotową mającą na celu zmianę ustroju Państwa Polskiego.

Sąd wydał wyrok skazujący J. Gorzona na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5, A. Pupkę na jeden rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na lat 3 z zawieszeniem, J. Abelsona na jeden rok więzienia z pozbawieniem praw na lat dwa z zawieszeniem, Ł. Żabińskiego i A. Potasznika na zamknięcie w zakładzie poprawczym, H. Rahesa, W. Altszulera i Ch. Ryta na zamknięcie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Wyniki wyprawy dr. S. Jarosza

na Wyspę Kościuszki

KRAKÓW. Powrócił do Krakowa znany polski podróżnik dr. Stefan Jarosz, który w roku ub. dokonał wyprawy na Wyspę Kościuszki na Oceanie Spokojnym.

Obfity jest plon wyprawy polskiego podróżnika. O własnych prawie siłach dokonał zamierzonej pracy. Przedewszystkiem rozpowszechnił nazwę Wyspy Kościuszki. Prasa bowiem szeroko pisała o jego wykładach i wyprawie.

Podczas pobytu na Wyspie zebrał kilkaset okazów roślin dla Instytutu Botanicznego U. J. w Krakowie (w czem wydatnie był mu pomocnym dr. Cox). Pozatem zabrał szereg okazów geologicznych, jak również sprzętów, dotyczących traperstwa i rybołówstwa dawnych mieszkańców Wyspy. Jako leśnik i geograf przeprowadzał badania szczegółowe nad rozmieszczeniem poszczególnych stref roślinnych górnych granic lasu. Ogólnie zaś badał klimat, osadnictwo dawne i ewentualne możliwości kolonizacyjne.

Ważnem wreszcie a trudnem zadaniem było wykonanie szkicu topograficznego wyspy. Dotychczasowe bowiem mapy amerykańskie są niedokładne i nie obejmuje całego terenu wyspy.

Dr. Jarosz zamierza opublikować obszerną pracę naukową o wynikach swych badań w naukowych pismach w Polce i Ameryce, pozatem zamierza napisać popularną książkę, ilustrowaną fotografjami, o swych przygodach.

Poza badaniami naukowemi dr. Jarosz wykonał szereg zdjęć, oraz film, przedstawiający wspinaczki górskie, przeprawę przez rzeki i trzęsawiska, obozowanie w odwiecznej puszczy, życie niedźwiedzi, wilków i niezliczonej ilości ptactwa. Film ten, aczkolwiek był pierwszą pracą S. Jarosza w tym kierunku, wypadł doskonale.

Poza badaniami naukowemi podczas pobytu w Ameryce wygłosił kilkaset odczytów, które były doskonałą propagandą Polski. Prasa polska, jak i amerykańska zamieszczała często obszerne artykuły o wynikach wyprawy.

Tajemnicze zjawisko przyrody

w Szwajcarji

Szwajcarski Instytut Naukowy oraz liczni wiarygodni mieszkańcy sąsiadujących z Genewą osady Chablais obserwują od pewnego czasu osobliwe zjawisko przyrody. Na zachodnim stoku zamczyska Les Allinges, nazywanym przez ludność „La Maladiere“, (miał tam dawniej stać szpital dla nieuleczalnych, a nawet obóz dla trędowatych) pojawia się co jakiś czas, gdy noc zapadnie, szczególnie gdy zbiera się na burzę, niebieskawy płomienny słup. Spoczątku koloru bladawego, poczem przybiera na blasku, aby później znowu ubledną́ć i zniknąć. Zjawisko to powtarza się nieraz jednego wieczora kilka razy, w odstępach czasu. Świetlność zjawiska jest tak duża, że został zauważony nawet przez Obserwatorjum w Gland, w odległości 20 kilometrów!

Wedle porobionych przez Obserwatorjum zdjęć pojawia się od zmierzchu aż do północy, rzadko tylko po północy, jasny punkt względnie smuga o silnym blasku, przez 9 do 15 sekund, poczem znika, by po 40—50 sekundach znowu się ukazać. Intensywność zjawiska, częstotliwość i przebieg jest — jak zauważono — w ścisłym związku z ciśnieniem atmosferycznem. Gdy barometr spada, nawet przy pogodzie, wzmaga się aktywność zjawiska bardzo silnie, a przy depresji atmosferycznej, słabnie w odpowiednim stosunku blask tegoż.

Wśród okolicznej ludności krążą na ten temat rozmaite zabobonne legendy, ile że zjawisko ukazuje się na dawnym terenie szpitalnym i trędowatych. Natomiast Obserwatorjum sądzi, że ma się tu do czynienia z silnemi „błędnemi ognikami“ które wydobywają się z ziemi. Lecz z drugiej strony jest rzeczą wątpliwą, aby zjawisko, obserwowane aż z odległości 20 kilometrów, można przypisać „błędnym ognikom“.

Sprawą tą zainteresowało się francuskie ministerstwo lotnictwa i zleciło zbadać zjawisko. Burmistrz gminy Pergnier jest zdania na podstawie dotychczasowych badań, że wytryskający słup płomienny tworzy się z wytryskających z ziemi gazów ziemnych, które zetknąwszy się z powietrzem, naładowanem elektrycznością, zapalają się. Właśnie podczas pory burzliwej płomień jest wyrazistszy i zjawisko powtarza się często, bo wówczas powietrze jest silnie naładowane elektrycznością.

Pagórek „Maladiere“ ma liczne głębokie rozpadliny i rysy, któremi zdaje się wydostawać gaz ziemny. Bliższe ściśle badania naukowe wykażą zapewne istotne przyczyny ciekawego objawu.

Prosty wieśniak genjuszem matematycznym

Prasa przynosi wiele interesujących szczegółów o wieśniaku niemieckim, nazwiskiem Jerzy Kratzer ze wsi Gspannberg, który jest żywą maszyną do rachowania. Fenomenalne zdolności Kratzera od dłuższego czasu stanowią przedmiot naukowych badań uczonych niemieckich i obcych.

Kratzer nie studjował na żadnym uniwersytecie, a wykształcenie jego ogranicza się do elementarnych wiadomości, jakie zdobył w miejscowej szkole ludowej. Jego niezwykłe zdolności matematyczne nie są twórcze, t. zn. Kratzer nie tworzy żadnych problemów naukowych, a wyrażają się jedynie w niewiarygodnej pamięci matematycznej i zdolności wykonywania wszystkich działań i najbardziej skomplikowanych rachunków bez użycia ołówka i papieru. Ten prosty wieśniak, zajęty uprawą swej roli, stanowi niebezpieczną konkurencję dla najlepszych maszyn do liczenia, najtrudniejsze bowiem obliczenia dokonuje w pamięci niesłychanie szybko.

Jeden z dziennikarzy w następujących słowach opisuje swą wizytę w Gspannberg: Kratzer przyjmuje gości z miasta bardzo niechętnie, albowiem od dłuższego czasu odwiedzają go dosłownie falangi lekarzy, profesorów, matematyków i dziennikarzy, profesorów w matyków i dziennikarzy, zabierając mu czas. Mimo to, po pewnym czasie, przychylił się do prośby dziennikarza i zgodził się poddać egzaminowi pod warunkiem, że będzie trwał bardzo krótko.

— Dobrze — zgodził się dziennikarz. — Egzamin będzie trwał krótko, będzie zato bardzo trudny.

Kratzer uśmiechnął się i zapaliwszy sobie fajkę, ze spokojem oczekiwał na pierwsze pytanie.

— A zatem, panie Kratzer, proszę mi powiedzieć, ile jest 48.845.736 podzielone przez 72?

Nim dziennikarz zdążył wydobyć notes, aby zanotować zadane działanie — wieśniak odpowiedział, nie wypuszczając fajki z ust:

— 48.845.736 : 72 równa się 678.413 bez reszty!

Upłynęło z sześć minut, zanim dziennikarz stwierdził na papierze, czy wieśniak się nie pomylił. Lecz nie — istotnie wynik podany przez niego był prawdziwy.

— No, a teraz próba mnożenia: Ile jest 897,257 razy 84?

Kratzer odpowiedział natychmiast bez zająknienia:

— 75,369,588!

Dziennikarz popatrzył z niedowierzaniem na genjalnego wieśniaka. Kratzer uśmiechnął się ironicznie.

— Czy to ma być ów trudny egzamin, który pan zapowiadał?

— Chwileczkę... — podjął niezrażony dziennikarz. — Proszę niech pan uważa. Ile miesięcy, dni, godzin i sekund przeżył człowiek, który w dniu 10 sierpnia ukończy lat 36?

Kratzer i tym razem nie zanotował pytanie, lecz odrazu odpowiedział, jakby odczytywał z kartki gotowy wynik:

— 432 miesiące, 1873 tygodni, 13,149 dni, 315.576 godzin, 18.934.560 minut i 1.136.073.600 sekund!

Po tej ostatecznej próbie dziennikarz był zupełnie przekonany o fenomenalnych zdolnościach genjalnego wieśniaka. Kratzer przeprosił swego gościa, że nie może mu już dłużej służyć, gdyż wołają go w pole jego obowiązki gospodarcze.

Prasa niemiecka donosi, że Kratzer będzie jeszcze kilkakrotnie badany przez profesorów psychologji i lekarzy, jest on bowiem jednym z najbardziej fenomenalnych rachmistrzów naszej epoki.

Straszne zdarzenie

(Opowiastka dla dzieci)

Mieszkali sobie kiedyś razem: dziecinny kolorowy balonik, źdźbło słomy i stary trzewik. Myśleli, myśleli i poszli do lasu drwa rąbać. Doszli do rzeki i nie wiedzą, jak przejść na drugą stronę.

Stary trzewik powiada do balonika:

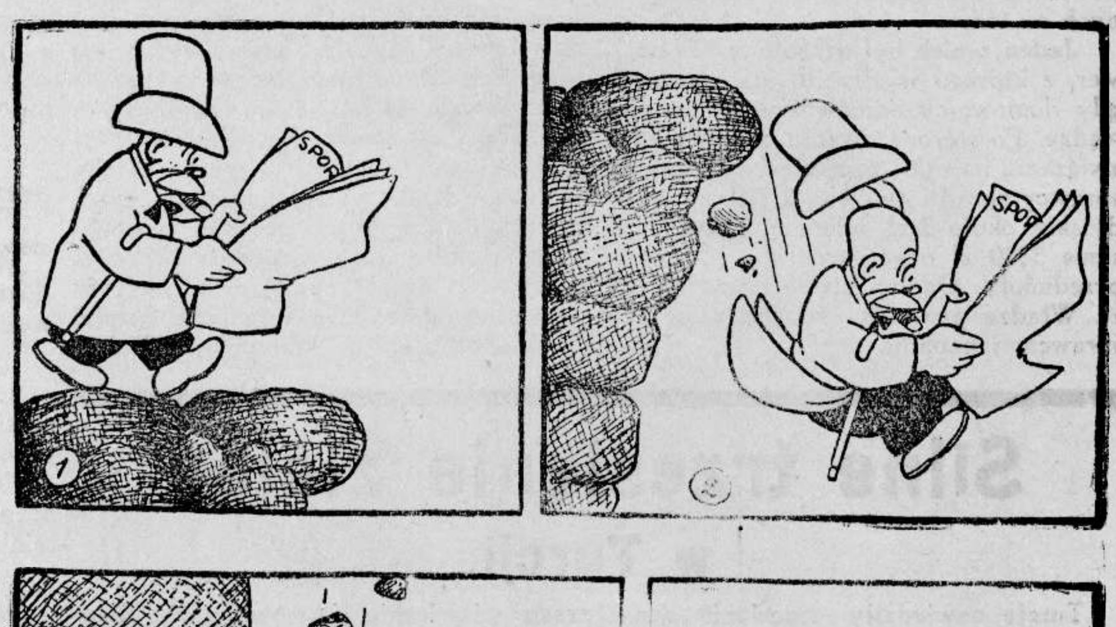
— Wiesz co? najlepiej będzie, kiedy na tobie przez tę rzekę przepłyniemy.

— Nie, trzewiczku — odpowiada balonik — najlepiej będzie, gdy źdźbło słomy przerzuci się z brzegu na brzeg, a my po niem przejdziemy na drugą stronę.

Źdźbło słomy przerzuciło się na drugą stronę i stary trzewik przeszedł już do połowy drogi, kiedy słoma nie wytrzymała jego ciężaru i złamała się.

Stary trzewik wpadł do wody i utonął, a balonik, tak serdecznie roześmiał się, że aż pękł ze śmiechu.

Pan Krupka zaczytany w gazecie



KRONIKA

Kalendarzyk

25 KWIECIEŃ

Poniedziałek
Marka ewangel. m.
Słowiański: Jarosława św.
Słońca wsch. 4,19 zach. 18,50
Księżyca wsch. 2,0 zach. 13,19

Kronika historyczna.
1333. Koronacja Kazimierza Wielkiego.
1352. Kazimierz W. odbiera ziemię ruską.
1679. Zmarł Andrzej M. Fredro, znakom. pisarz.

26 KWIECIEŃ

Wtorek
Matki Boskiej Dobrej Rady
Kleta i Marcelego
Słowiański: Spitymira.
Słońca wsch. 4,17 zach 18,52
Księżyca wsch. 2.22 zach. 14,30

Kronika historyczna.
1920. Początek wyprawy na Kijów.
1221. Zmarł św. Dominik, założ. zakonu.
1265. Urodził się we Florencji Dante Alighieri.
1809. Walki pod Radzyminem i Grochowem.
1848. Walki w Krakowie z Austriakami.
1865. Ostatni powstaniec ks. Brzózka dostaje się do niewoli moskiewskiej.
1886. Pruska ustawa kolonizacyjna przeciw Polakom. Siedziba Komisji w Poznaniu.
1920. Wkroczenie wojsk polskich na Ukrainę.

WĄBRZEŹNO

● **Piśmienny egzamin dojrzałości w tutejszym gimnazjum rozpocznie się w poniedziałek, dnia 2 maja od godziny 8 rano.**

● **Brońmy młodzież przed alkoholem.** — Ruchliwa Korporacja Kupców Samodzielnych w Wąbrzeźnie zwróciła się do Centrali Zw. Tow. Kupieckich z rezolucją, w której szczególnie ostro piętnuje wprowadzony kilka lat temu system zalewania rynku 1/10-litrowymi buteleczkami wódki przez Monopol Spirytusowy. Już swego czasu podczas zjazdu kupiectwa pomorskiego w Bydgoszczy w rezolucjach zjazdowych znajdujemy powyższy postulat. Bodaj najważniejszym argumentem przeciw jest fakt, że nabywa te 1/10 litra wódki młodzież, a jak stwierdzono nawet dzieci na własny użytek.

Młodzież jest w niebezpieczeństwie, gdyż niesłychane ułatwienia w nabywaniu po minimalnej cenie prawie że w każdym miejscu wódki, pcha młodzież, dzieci i starszych w objęcia pijaństwa i wszystkie ujemne jego następstwa. Nie mogą tu wchodzić w rachubę żadne względy finansowe Monopolu Spirytusowego tam, gdzie zdrowie fizyczne i moralne narodu mogłoby ponieść nieobliczalne straty.

● **Pielgrzymka Kupiectwa na Jasną Górę.** Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego organizuje w dniu 15 maja 1938 roku pielgrzymkę kupiectwa na Jasną Górę. Odjazd z Torunia pociągu specjalnego w dniu 14 maja. Do Torunia 50 proc. zniżki kol. Od Torunia do Częstochowy i z powrotem razem 13,00 złotych plus 1,50 zł karta kontrolna.

Zgłoszenia członków oraz sympatyków przyjmuje prezes korporacji do dnia 30 kwietnia włącznie (Rynek 2).

● **Szybka sprawiedliwość.** Sprawca podpalenia stodoły na gospodarstwie lekarza - dentysty p. **Dzięgielewskiego** w Płużnicy w dniu **2 marca 1938 roku**, syn gospodarski **Józef Pabian** z tejże wioski w ubiegłym tygodniu stanął przed Sądem Okręgowym w Toruniu i skazany został za umyślne podpalenie na jeden i pół roku bezwzględnego więzienia.

Pabian przyznał się, że czynu zbrodniczego dopuścił się z zazdrości i zemsty.

● **Nowość dla modelarzy lotniczych.** W Sekretariacie Obwodu Powiatowego L.O.P.P. w Wąbrzeźnie, oraz w Ośrodku Propagandowym L. O. P. P. w Toruniu jest do nabycia wzór i opis budowy modelu latająco-redukcyjnego zwycięskiego samolotu śp. kpt. Żwirki i Wigury **RWD. 6.**

Cena egzemplarza opisu 35 groszy.

● **Pierwszy Pomorski Kurs Modelarstwa Wodnego** odbył się w dniach 13—16 bm. w Toruniu, zorganizowany przez Pomorski Okr. Ligi Morskiej i Kol. lla nauczycieli robót ręcznych szkół powsz. i średnich oraz opiekunów kół. Otwarcia dokonał p. prof. Eckman, referent spraw młodzieżowych na Pomorzu, po czym w pięknych słowach przemówił do braci nauczycielskiej p. prezes Radłowski, wyrażając uznanie dla wszystkich za poniesiony trud. W imieniu kursistek i kursistów podziękował za słowa uznania p. prof. Golik który specjalnie podkreślił wydajną i bezinteresowną pracę dla Państwa w każdej dziedzinie — nauczycielstwa szkół powszechnych, które na kursie było w 96% reprezentowane, przyrzekając kierownictwu kursu, iż po powrocie wszyscy zajmą się propagandą modelarstwa, zakładaniem kół LMK., by Pomorze godnie mogło stanąć w rzędzie na pierwszym miejscu, a nie na 8, po Polesiu. To będzie naszą ambicją na Pomorzu.

Kurs ukończyło 67 uczestników, po czym odbyły się regaty modeli w porcie zimowym, gdzie też kursiści zapoznali się z braćmi Rupińskimi, przed ich wędrówką na żaglówce naokoło świata, i dostąpili nielada zaszczytu, wpisując się do księgi pamiątkowej.

Kurs zapoznał wszystkich z najprostszym modelem płaskodennym, regatowym, który używają i Niemcy i Anglicy, a który będzie obowiązywał na I regatach pomorskich 1939 roku oraz w r. 1940 na regatach międzynarodowych.

Pięć miast na Pomorzu ma urządzić wspomniane regaty w maju 1938 r. W rzędzie tych 5 miast jak już toruńskie radio zapowiedziało, jest i Wąbrzeźno. Ambicją naszą winno być, by do regat powyższych, które mają się odbyć b. uroczyście, stanęła nie tylko młodzież szkół powszechnych, gimnazjum, liceum, lecz i społeczeństwo, jak w Niemczech i Anglii, gdzie na starcie widać 70-letnich miłośników tego sportu. Model wspomniany oraz plany i szkice można oglądać u p. prof. **Golika, Państw.** Gimnazjum, który kurs powyższy ukończyli i chętnie, bezinteresownie służy informacjami.

● **W całej Polsce** nie ma ani półtora takich dwóch jak oni trzej — oto motto najweselszego filmu polskiej produkcji, tryskającego humorem, który obrazuje arcywesołe przygody trzech przyjaciół, którzy wygrali milion.

Tytuł — „**TRÓJKA HULTAJSKA**", ten melodyjny, pełen romantyzmu i sentymentu wodewil, to film radości, piosenki i tańca, gwarantujący doskonałą zabawę. Udział w filmie tym bierze **Tamara Wisznowska** oraz asy komików polskich — **Sielański, Woliński i Kondrat.**

Premiera w poniedziałek 25 bm. w kinie „SŁOŃCE".

MYŚLIWIEC

— **Reorganizacja Oddziału KSM. Męskiej.** Wczoraj, tj. dnia 24 kwietnia odbyło się w Myśliwcu zebranie reorganizacyjne miejscowego Oddziału Kat. Stow. Młodzieży Męskiej. Na zebranie to przybyli z ramienia Okręgu **Ks. T. Grzechowski**, prezes p. **Rzeczewski** oraz skarbnik **p. Wesołowski.** W wyniku wyborów wybrano następujące nowe Kierownictwo: prezes — p. Przybyło Tadeusz, sekretarz — p. Kordowski Czesław, skarbnik — p. Ziółkowski, naczelnik — p. Wojtuch Fr., referent przysposobienia rolnicz. — p. Chojnacki Kazimierz. Ustalono odbywać zebrania dwa razy w miesiącu. Następnie uchwalono wysokość wpisowego i składki miesięcznej oraz omówiono cały szereg drobnych spraw organizacyjnych. Po wyczerpaniu porządku zebranie zamknięto. — Nowemu Oddziałowi KSM. Szczęść Boże!

PLAN

urzędowania Komisji Poborowej w pow. wąbrzeskim

Miejsce urzędowania Komisji Poborowej	Data i kolejność zgłaszania się poborowych według gmin		Kategorie poborowych obowiązane do stawienia przed komisją poborową
	Dzień poboru i godzina	Gmina lub miasto	
Miasto Wąbrzeźno Sala Gimn. Szkoły Powsz. Żeńskiej ul. Wolności 22	**21 maja 1938 r. godz. 8,00**	**Wlk. Rychnowo** **Ryńsk**	Wszyscy poborowi rocznika 1917 oraz czasowo niezdolni (Kat.B) rocz 1916 i 1915 oraz starsi którzy jeszcze do poboru nie stawali
	23. maja 1938 r. godz. 8,00	**Kowalewo gmina** **Dębowołąka**	
	24 maja 1938 r. godz. 8,00	**Płużnica** **Wlk. Radowiska**	
	25 maja 1938 r. godz. 8,00	**Golub** **Książki** **Podzamek Golubski**	
	27 maja 1938 r. godz. 8,00	**Wąbrzeźno — miasto**	
	28 maja 1938 r. godz. 8,00	**Kowalewo — miasto** Wąbrzeźno gmina oraz wszyscy poborowi, którzy w dniach poprzednich się nie stawili	

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność „SOKOLI"! Nadzwyczajne zebranie „SOKOŁA" odbędzie się dziś, dnia 25 kwietnia br. o godz. 20.00 na sali Dworu Wąbrzeskiego. Ważne sprawy. Czołem**

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 kwietnia br.

15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 Z pieśnią po kraju.
16,15 Koncert ork. A. Hermana,
16,15 pogadanka aktualna,
17,00 Odczyt,
17,15 Recital wiolonczelowy,
17,50 Wiadomości portowe,
18,10 2 suity fortepianowe,
18,35 Audycja dla wsi,
19,00 Audycja żołnierska,
19,30 Dyskutujemy,
19,50 Pogadanka aktualna,
20,00 „Genealogia dancingu",
20,40 Dziennik,
20,55 Opera „Tosca"
22,50 Dziennik.

WTOREK, dnia 26 kwietnia 1938 r.

6,15 Audycja poranna.
6,20 Gimnastyka,
6,40 Muzyka,
7,00 Dziennik,
7,15 Muzyka,
8,00 Audycja dla szkół,
11,15 Audycja dla szkół,
11,40 Utwory Rubinsteina,
12,03 Audycja południowa,
15,30 Wiadomości gospodarcze,
15,45 Audycja dla dzieci młodszych,
16,15 Aktualności finans. - gospodarcze,
16,15 Koncert solistów,
16,50 Pogadanka aktualna,
17,00 Pogadanka,
17,15 Wielkanoc pod starą cerkwią,
17,50 pogadanka,
18,00 Wiadomości sportowe,
18,10 Skrzynka techniczna,
18,35 Audycja dla wsi,
19,00 Audycja literacka,
19,30 Koncert salonowy,
19,50 Pogadanka aktualna,
20,00 Koncert ork. salonowej,
20,45 Dziennik,
20,55 Pogadanka aktualna,
21,00 Koncert symfoniczny,
22,00 Muzyka taneczna,
22,50 Dziennik.

Wąbrzeźno ściągnęło na siebie szczególny gniew żydów

Pisma łódzkie donoszą: Delegacja handlarzy okrężnych z terenu województwa łódzkiego udała się do Warszawy, celem podjęcia interwencji u władz w sprawie *systematycznego usuwania drobnych kupców żydowskich z targów w Wąbrzeźnie i okolicy.*

Delegacja przedstawiła warszawskim organizacjom kupieckim, które mają interweniować w ministerstwach spraw wewnętrznych i przemysłu i handlu, odpowiednie dane, ilustrujące metody praktykowane na terenie województwa pomorskiego, w stosunku do drobnych kupców żydowskich, którzy przyjeżdżają na targi poznańskie i pomorskie (gdzie ludność ich sobie wcale nie życzy. Uwaga red).

Łańcuch ofiar

dla członków Kat. Stow. Modzieży Męsk. mających wyjechać na ogólnopolski Złot KSM. M. w Częstochowie, który odbędzie się w dniach 17 i 18 września rb.

Wezwany przez p. mecenasa Balcerskiego składam 10,— zł i proszę Panią Gertrudę Klimkową o kucie dalszego ogniwa, w tym przekonaniu, że akcja ta znajdzie również należyte zrozumienie i gorące poparcie u Pań.

Bolesław Szczuka.

Wezwany przez p. mec. Balcerskiego przekazuję dla KSM. 5,— zł i proszę o dalsze ofiary p. Czarnotę-Bojarskiego oraz p. Pruchniewskiego.

K. Wietrzyński.

Ze względu na cel, jaki przyświeca organizatorom łańcucha, uprzejmie prosimy o podtrzymanie ciągłości ofiar, chociażby groszowych. Pamiętajmy, że ofiara nasza przyczyni się do tego, że młodzież nasza chociaż raz jeden w życiu złoży hołd Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze.

Łaskawie zaofiarowane sumy prosimy złożyć na ręce Asystenta Kościelnego Oddziału KSM. M. Ks. T. Grzechowskiego.

Giełda zbożowa

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 21. 4.	Poznań 21, 4.
Żyto	18.75—19.00	18,50—18,75
Pszenica	24.50—25,00	24,25—24.75
Jęczmień brow.	17.00—17,25	16.50—17,00
Jęczmień jednolity	16,75—17.00	17,25—17,50
Owies	17.75—18,25	16,50—17,00
Rzepak zimowy	52,00—54,00	54,00—55,00
Rzepnik	55,00—57,00	—
Mak niebieski	103,—108.	78,00—82,00
Gorczyca	32.00—36,00	33,00—35,00
Peluszka	22,50—23,50	51,00—52,00
Siemie lniane	48,00—51,00	00,00—00,00
Wyka	21,00—22,00	23,00—25.00
Groch polny	23.00—2[illegible],00	23.00—25.00
Groch Viktoria	22,00—25,00	22.00—24,50
Groch Folgera	23,50—25,50	23.00—[illegible]5,00
Łubin żółty	13,50—14,00	13,50—1[illegible],75
Łubin niebieski	12,75—13,25	14,25—14.75
Koniczyna szwdz.	230,—245.	220, 240.
Koniczyna czerw.	130,—140.	90,00—100.00
Koniczyna biała	210,—230.	200, 230.

WIADOMOŚCI OGÓLNE:

— *Kredyty dla kupiectwa.* Bank Gospodarstwa Kraj. przyznał 2.500.000 złotych dodatkowego kredytu obrotowego dla kupiectwa chrześcijańskiego.

Kredyt ten będzie udzielany za pośrednictwem Banku Spółek Zarobkowych na tych samych zasadach, na jakich był dotychczas udzielany kredyt z PKO.

— *Uprawnienia budowniczych i techników budowlanych.* Ministerstwo Spr. Wewnętrznych przyznało budowniczym i technikom budowlanym województw zachodnich pełne uprawnienia, t. j. prawo do sporządzania projektów (planowych) we wszystkich miastach bez wyjątku.

Jeśli dbasz o wojsko ZŁÓŻ DAR na POLSKI BIAŁY KRZYŻ

Komunikat w sprawie zryczałtowego podatku przemysłowego od obrotu na rok 1938

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polski z dnia 7 kwietnia 1938 nr 23 poz. 203 ukazało się rozporządzenie o zryczałtowanym podatku przemysłowym od obrotu na rok 1938.

Par. 1 tego rozporządzenia przewiduje opodatkowanie podatkiem zryczałtowanym przemysłowym od obrotu na rok 1938 wszystkich tych przedsiębiorstw, które podlegały temu podatkowi w roku 1936 i 1937 w tej samej wysokości.

Par. 2 z wymienionych w par. 1 rozporządzenia niniejszego przedsiębiorstw wyłączone są od płacenia podatku w formie ryczałtu:

a) przedsiębiorstwa, które zostały lub zostaną przejęte przez spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie i inne osoby prawne, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia.

b) przedsiębiorstwa, których obrót za rok podatkowy 1936 lub 1937 po włączeniu obrotów artykułami podlegającymi scalonemu podatkowi przemysłowemu przewyższał kwotę 50 tysięcy złotych lub był co najmniej o 25 procent wyższy od obrotu przyjętego za podstawę do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok podatkowy 1935, przy czym ustalenie tej kwoty obrotu powinno opierać się wyłącznie na danych uzyskanych z zeznań płatnika, z ksiąg, zapisków i innych pisemnych materiałów informacyjnych.

c) przedsiębiorstwa, które w terminie do dnia 1 maja 1938 roku złożą właściwemu urzędowi skarbowemu pisemny wniosek o wyłączenie ich w roku podatkowym 1938 od opłaty zryczałtowanego podatku, przy czym wniosek taki nie podlega opłacie stemplowej (art. 142, punk 1) ustawy o opłatach stemplowych.

d) przedsiębiorstwa prowadzone w roku 1938 pod inną firmą, lub przez inną osobę niż w roku 1937, jeżeli zmieniły przedmiot swej działalności w roku 1937.

e) przedsiębiorstwa, które do dnia 1 maja 1938 roku złożą właściwemu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie, że od początku 1938 roku prowadzą prawidłowe księgi handlowe w rozumieniu art. 81 odrynacji podatkowej (Dz. U. R. P. z 1936 roku poz 134 nr 14) bądź co do których urząd skarbowy stwierdzi, że księgi są prowadzone od początku roku 1938.

f) przedsiębiorstwa, które na rok podatkowy 1938 powinny nabyć świadectwa przemysłowe wyższych kategorii od przewidzianych w par. 1 rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10 lutego 1936 roku (Dz. U. R. P. nr 10 poz. 98 par. 3). O wymiarze podatku zawiadamia się płatników za pomocą nakazów płatniczych.

Nakazy płatnicze powinny być doręczone płatnikowi do dnia 15 maja 1938 roku Par. 8. Od nakazów płatniczych na zryczałtowany podatek służy płatnikom prawo wnoszenia odwołań w terminie dni 30 od doręcznia nakazu płatniczego.

Odwołania mogą dotyczyć wyłącznie pociągnięcia przedsiębiorstwa do opłaty zryczałtowanego podatku wbrew przepisom par. 1 i 2 rozporządzenia niniejszego. Odwołania nie odpowiadające temu warunkowi pozostawia urząd skarbowy bez rozpatrzenia zawiadamiając o tym płatnika.

Nadto w terminie do dnia 15 czerwca 1938 roku służy płatnikom prawo wnoszenia zażaleń w sprawie wyłączenia przedsiębiorstwa od opłacania podatku w formie ryczałtu oraz w sprawie niezaliczenia przedsiębiorstw do rzędu przedsiębiorstw opłacających, zryczałtowany podatek w myśl rozporządzenia niniejszego.

(—) Szpakiewicz, Nacz. Urzędu

Ze świata

BYDGOSZCZ. W Kcyni pod Bydgoszczą wybuchł dziś w nocy wielki pożar w młynie parowym p. Potońca Pożar zniszczył całe urządzenie młyna i znaczne zapasy zboża. Straty wynoszą około 200.000 zł. W akcji ratowniczej brały udział miejscowe i okoliczne straże pożarne. Wdrożone śledztwo dotychczas nie wykryło przyczyny pożaru.

JEDNA PIĄTA MASŁA W STOLICY FAŁSZOWANA

WARSZAWA Dorocznym zwyczajem miejska służba zdrowia przeprowadziła w tygodniu przedświątecznym badanie masła, sprzedawanego na bazarach i targowiskach stołecznych. Badaniu poddano ogółem ok. 1.000 kg. masła z czego zakwestionowano piątą część, t. zn. ok. 220 kg. Jako czyste masło sprzedawano tłuszcz roślinny, bądź mieszaninę masła z margaryną.

METROPOLITA SZEPTYCKI UMIERAJĄCY

Jak donoszą ze Lwowa metropolita grecko - katolicki - Szeptycki znajduje się na łożu śmierci. Do chorego wezwano kilku wybitnych specjalistów.

Należy podkreślić, że koła ukraińskie utrzymują wiadomość o chorobie sędziwego metropolity — w tajemnicy.

PUBLICZNOŚĆ SOWIECKA „NIE INTERESUJE SIĘ" JUŻ HISZPANIĄ

MOSKWA. Mapa działań wojennych w Hiszpanii jaka była wystawiona na witrynie redakcji „Izwiestij", została przed paru tygodniami usunięta, co według wszelkiego prawdopodobieństwa jest rezultatem przeświadczenia organu oficjalnego, że publiczność sowiecka przestała się interesować działaniami wojennemi w Hiszpanii. Potwierdza to również fakt, że prasa sowiecka wiadomości z frontu hiszpańskiego przesunęła na pierwszych stronicach prasy sowieckiej figurują doniesienia z terenu wojen nego w Chinach.

=×=

Niemcy coraz głośniej domagają się kolonii

BERLIN. Świąteczne numery wszystkich czołowych dzienników berlińskich przyniosły szereg artykułów, poruszających zagadnienie zwrotu Niemcom kolonii. „Berliner Tageblatt" zamieszcza naprzykład aż dwa artykuły. Jeden pióra Sir Raymond Beazley, profesora historii uniwersytetu w Birmingham, na temat „Debaty kolonialne z Anglią w roku 1911", w którym przytaczając przebieg rokowań angielsko - niemieckich z lat 1911 i 1912 w sprawie kolonij, stwierdza, że już w roku 1911 Anglia była przekonana o prawie Niemiec do posiadania kolonij w Afryce. W drugim artykule pt. „Przestrzeń dla osiedlenia ponad 2 miliardów ludzi" poruszona jest możliwość kolonizacji przez państwa zachodnie Afryki również z uzasadnieniem, że „czarna Afryka przede wszystkim potrzebuje Niemców.

=×=

Przed wielką bitwą w Chinach

HANKOU. Chińczycy skoncentrowali ponad 200 tys. wojsk na odcinku Linyi. Wojska zajęły stanowiska w odległości 6 km. od miasta. Japończycy ze swej strony czynią przygotowania do bitwy, która może stać się decydującą dla dalszego przebiegu wojny chińsko - japońskiej.

SEUL. Powstanie muzumańskie w chińskim Turkiestanie przeciwko prasowieckiemu rządowi lokalnemu prowincji Sinkiang stwarza zagrożenie dla t. zw. „czerwonej drogi" wiodącej z ZSRR. do Chin. W Turkiestanie chińskim znajduje się obecnie około 7 tys. wojsk sowieckich oraz około 20 tys. tubylczych, sprzyjających rządowi prowincjonalnemu.

Zarządzenia ochronne przeciw pryszczycy na Pomorzu

TORUŃ Jak już donosiliśmy w celu zwalczania pryszczycy i nie dopuszczaniu do jej rozwlekania na obszarze województwa pomorskiego ustanowione zostały okręgi zapowietrzone i zagrożone pryszczycą, w których stosowane będą odpowiednie środki ochronne.

Do okręgów zapowietrzonych zaliczono:

w powiecie toruńskim następujące gminy: Chełmża Miasto, Chełmża Wieś, Zelgno, Turzno, Lulkowo i Lubianka: cały powiat wąbrzeski; w powiecie chełmińskiem gminy: Lisewo, Kruszwica Miasto i Kruszwica Wieś; w powiecie nieszawskim gminy: Radziejów, Piotrków Kujawski i Ruszkowo w powiecie grudziądzkim gmlny: Radzyn Miasto, Radzyn Wieś; w powiecie włocławskim gminy: Chodecz, Przedecz i Lubień.

Kursy łąkarskie na Pomorzu

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje z dniem 1 kwietnia 1938 roku ukończyła kursy łąkarskie dla zainteresowanych zagospodarowaniem łąk rolników. Kursy te organizował personel łąkarski Izby przy pomocy Towarzystw Rolniczych Powiatowych. Kursów tych ukończyło ogółem 72, w tych miejscowościach, w których rolnicy mają największe kompleksy łąkarskie na Pomorzu Wzięło w nich udział łącznie 2.544 rolników.

Na kursach omawiano dokładnie sposoby zagospodarowania łąk i pastwisk, w szczególności zaś przygotowano rolników do podsiewów łąk starych i zakładania nowych, które to uprawy obecnie są wykonywane przy pomocy kredytów przyznawanych przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych z funduszu obrotowego Reformy Rolnej, a przydzielanych przez Izbę.

=×=

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji lub agenturach . . . . 1.— zł
z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom." wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 204,252. ● Przekaz rozrachunk 1.

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.